

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką i KRL-D, Ho Damem. Minister Ho Dam stoi na czele delegacji rządowej KRL-D, która przebywa w Moskwie z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego. (PAP)

Ustawy ratyfikacyjne w Bundestagu

W środę 23 lutego rozpoczęła się w Bundestagu w pierwszym czytaniu debata nad projektami ustaw ratyfikacyjnych układów NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Jak wiadomo, debata ma potrwać także w czwartek i w piątek, a więc zamiast pierwotnie planowanych dwóch dni — aż trzy, gdyż do dyskusji zgłosiło się bardzo wielu mówców.

Obrady zajął przewodniczący Bundestagu Kai-Uwe von Hassel podkreślając ich szczególną doniosłość. Rzadko się zdarza — powiedział — by jakiś naród stawał w swych dziejach przed problemami o tak ogromnym znaczeniu. Von Hassel wezwał deputowanych do rzeczowej dyskusji i do kierowania się w swych wystąpieniach poczuciem odpowiedzialności za cały kraj i jego obywateli.

Z kolei zabrał głos kanclerz Willy Brandt. Omówił on ogólne zasady, którymi pragnie się kierować koalicja SPD-FDP przy regulowaniu stosunków między obu państwami niemieckimi. Raz jeszcze zadeklarował gotowość do tego, by po zawarciu ogólnego układu komunikacyjnego, oprócz stosunków z NRD „na podstawie traktatowej”. Chodzi tu — oświadczył Brandt — nie tylko o formy, lecz o to, by zawarte porozumienia miały na względzie interesy ludzi. Dodał że pozostać muszą przy tym w mocy uprawnienia czterech mocarstw.

Burzliwymi oklaskami deputowani z koalicji rządowej powitali stwierdzenie kanclerza, że wiadomość o możliwości załatwienia przepustek dla mieszkańców Berlina Zachodniego na Wielkanoc i Zielone Świątki jest wyrazem do brej woli NRD. Oświadczył, iż rząd federalny powita też z zadowoleniem kontynuowanie polityki odprężeniowej w innych dziedzinach.

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel stwierdził w swym przemówieniu, że układy z Moskwą i Warszawą są niezbędne dla utrzymania pokoju w Europie. Nowy konflikt światowy — po wiedział on — groziłby położeniu kresu naszej cywilizacji. Wszyscy zaś wiedzą, że szczególnie niebezpiecznym ogniskiem takiego konfliktu byłaby Europa Środkowa. Wobec tego zwracał się do rządu federalnego z prośbą o wyrażenie zgody na uregulowanie sytuacji. Musimy — oświadczył Scheel — troszczyć się o pokój więcej niż inni.

Przywódca opozycji Rainer Barzel starał się umotywić negatywną postawę CDU/CSU wobec układów z Moskwą i Warszawą. Powtarzał przy tym znane już dobrze argumenty opozycji chadeckiej.

Na przemówienie przywódcy opozycji odpowiedział prze-

Dokończenie na str. 2

Wizyty delegacji zagranicznych

23 bm. I sekretarz KC Edward Gierk przyjął przebywającego w Polsce na II sesji polsko-kubańskiej komisji współpracy KC KP Kuby Carlosa Rafaela Rodriqueza.

Przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz przyjął wczoraj w Belwederze gościnnie w Polsce delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii z przewodniczącym związkowej konferencji SZLPJ — Veljko Milatovicem.

W godzinach przedpołudniowych jugosłowiańscy goście złożyli wizytę w Stołecznej Radzie Narodowej. (PAP)

Tragiczna katastrofa w Luboniu

Rozmowa Edwarda Gierka z przedstawicielami załogi

Po tragicznym wybuchu w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu, który nastąpił z wtorku na środę, wczoraj przez cały dzień, a także w nocy trwała nieprzerwana akcja ratunkowa. W ciągu dnia do Zakładów telefonował I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, interesując się żywo losem poszkodowanych i ich rodzin oraz dalszym przebiegiem akcji.

Dotychczas wydobyto z gruzów ciała Cecylii Bręk, Jana Krzemińskiego, Zofii Kubiak.

W szpitalach przebywa dwunastu rannych. Stan czterech ofiar jest ciężki. Bez obrażeń wyszli z wypadku 4

osoby. Obecnie ekipy poszukują pozostałych zaginionych.

Wczoraj od rana przystąpili do szacowania szkód przedstawiciele PZU, udzielając zarazem natychmiastowej pomocy ofiarom wybuchu.

Bernard Stachowiak mieszka kilkaset metrów od Zakładów Ziemniaczanych w Luboniu. Był już w łóżku, kiedy usłyszał potężną detonację. Ze stołu posypały się niesprząnięte szklanki, z sufitu spadły płyty tynku. W 15 minut później był na miejscu wypadku. Właśnie weszła do akcji straż pożarna z trudem przedzierając się przez rumowisko. Widział jak wyratowano z ognia dwie kobiety.

Elektryk Zdzisław Rękaś znajdował się o kilkanaście metrów od deksytrniarni. Gruby mur uchronił go przed wybuchem, ma tylko skaleczoną głowę szkłem z pobliskiego okna. Czy ratował kolegów? Było już wielu innych, on musiał ich wesprzeć, aby oświeł miejsce katastrofy. To się nie udało.

Pomogły dopiero lotnicze reflektory wprowadzone do akcji decyzją zorganizowanego natychmiast sztabu. Działali tu od pierwszej chwili prócz strażaków, służby Pogotowia Ratunkowego, organów MO i Prokuratury — także żołnierze, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z Jerzym Zasada i Tadeuszem Grabskim, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba. W kilka godzin później przybył do Lubonia minister przemysłu spożywczego i skupu Emil Kołodziej.

Relacje zbierane napędze, w toku akcji ratunkowej, nie są jednolite. Uporządkuje je i stwierdzi fakty specjalna komisja. Reporter z trudem odzwiera pierwsze fazy wydarzenia.

W CRZZ o sprawach bhp

23 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, poświęcone ocenie realizacji uchwały XXIII Plenum Centralnej Rady w sprawach bhp. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Uczestnicy obrad stwierdzili, że w ciągu 5 miesięcy, jakie upłynęły od tego plenum, nastąpił pewien postęp w sprawach ochrony pracy i powstały warunki dla bardziej odczuwalnej poprawy stanu bhp w niedalekiej przyszłości. Dotyczy to zwłaszcza szeregu podjętych w tym okresie decyzji rządowych i resortowych, zmierzających do rozwiązania tak pilnych zagadnień jak np. wentylacja i klimatyzacja, walka z hałasem i wibracją, czy poprawa jakości odzieży ochronnej i roboczej.

W r. ub. nastąpił niestety dalszy wzrost liczby wypadków przy pracy. Źródłem ok. 80 proc. ogółu wypadków są czynniki natury organizacyjnej: niedostateczna dyscyplina dozoru i samych pracowników, wadliwa organizacja pracy, nieporządek w zakładach. Zatem na te sprawy administracja gospodarcza musi zwracać główną uwagę i tego będą się od niej domagać konsekwentnie związki zawodowe. (PAP)

10-lecie rurociągu „Przyjaźń”

W środę, 23 lutego przypadła dziesiąta rocznica oddania do użytku czeskiej nitki rurociągu nadtowowego „Przyjaźń”. Z tej okazji w zakładach „Ropowód” w Szagowie odbył się wiec, na którym przemawiał członek Prezydium KP KPCZ, I sekretarz KC KP Szagowski — Józef Lenart. Podkreślił on ogromne znaczenie rurociągu dla gospodarki Czechosłowacji.

W obronie „Wolnej Europy”

Rząd USA podjął kolejną próbę wywarcia nacisku na Kongres, aby doprowadził do dalszego finansowania dywersyjnej działalności radiostacji monachijskich „Wolna Europa” i „Liberty”. Zastępca sekretarza stanu Irving, złożył oświadczenie, że przerwanie działalności tych rozgłośni wyrządziłoby „wielką szkodę” Stanom Zjednoczonym.

W NRF — droższe samochody

Zachodniemiecka filia włoskiego koncernu samochodowego „Fiat” ogłosiła podwyżkę cen na samochody osobowe i ciężarowe przeciętnie od 3—4 proc. W br. dokonano już podwyżki cen samochodów marek: „Opel”, „Volkswagen”, „Ford” i „Renault”.

Wspólne badania RWPG

Przedstawiciele 7 krajów — członków RWPG: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR podpisali 23 bm. porozumienie o utworzeniu w Centralnym Instytucie Badań Fizycznych Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie —

tymczasowego, międzynarodowego naukowo-badawczego zespołu dla badań w zakresie fizyki reaktorowej.

Proces zamachowców

W Kenitrze, w pobliżu Rabatu (Maroko), trwa proces ponad 100 wojskowych oskarżonych o udział w zamachu stanu, którego próbie podjęto w lipcu ub. roku. Prokurator zażądał kary śmierci dla 25 oficerów, dla 26 dożywocia i dla 25 oskarżonych kary 20 lat więzienia.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WE
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP

Nieudany karnawał hippiesów

Fatalnie zakończył się dla hippiesów wspaniały karnawał w La Paz, stolicy Boliwii. Przeciwno nim wyruszyła armia policjantów „zbrojonych” w nożyce. W akcji tej około 200 hippiesów straciło swe fryzury.

Propozycje dla Z. Sośnickiej

Zdzisława Sośnicka coraz częściej gości na zagranicznych estradach. Niemal bezpośrednio z „Midem 72” w Cannes, po krótkim pobycie w kraju piosenkarka wzięła udział w II międzynarodowym festiwalu piosenki w Caracas. Otrzymała również wiele innych propozycji występów w tym roku. Z.

Zakaz władz ChRL dla dyplomatów ZSRR

Władze chińskie nie zezwoliły dyplomatom radzieckim na udanie się do czterech miast ChRL: Sienjangu, Harbinu, Portu Artura i Dairenu gdzie z okazji 54 rocznicy Armii Radzieckiej, chcieli oni złożyć kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie spod okupacji japońskiej Chin północno-wschodnich. (PAP)

Sośnicką zaproszono m. in. na festiwal do Tokio, Rio de Janeiro, Acapulco (Meksyk), a także do kilku krajów europejskich.

Zamach na pułkownika

Szef sztabu generalnego wojsk lądowych Dahomeju pułkownik Paul de Souza został lekko ranny w wyniku zamachu dokonanego na jego osobę w środę rano. Jeden z zamachowców został zabity, a drugi ranny. Dokładne okoliczności tego incydentu oraz motyw nie są znane.

Regularne linie autobusowe

Poważnie zaangażowane są prace zmierzające do wprowadzenia regularnych linii autobusowych między Polską a NRD. Uzgodniono wprowadzenie regularnej komunikacji autobusowej na następujących liniach: Berlin — Szczecin, Berlin — Wrocław, Drezno — Zielona Góra, Neubrandenburg — Szczecin, Prenzlau — Szczecin. Opracowano już także rozkłady jazdy dla poszczególnych linii oraz taryfy opłat za przejazd w złotych i markach.

Aresztowanie przywódców IRA

Szef sztabu generalnego nielegalnie działającej w Irlandii Północnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej — Cathal Goulding i trzej inni przywódcy IRA zostali aresztowani w nocy z wtorku na środę w drodze rano w Dublinie, stolicy Republiki Irlandzkiej. Według opinii miejscowych kół dobrze poinformowanych policja otrzymała polecenie aresztowania ich w związku z wtorkową eksplozją bomby w Aldershot w Wielkiej Brytanii.



...sama deksytrniarnia rozsypała się...



Dzień Armii Radzieckiej

23 bm. — w 54 rocznicę powstania radzieckich sił zbrojnych odbyły się w całym kraju liczne spotkania z przedstawicielami bratniej armii i żołnierzami Ludowego WP.

Przed pomnikami przyjaźni i braterstwa, w miejscach upamiętnionych wspólną walką z hitleryzmem, na cmentarzach i przy grobach żołnierzy radzieckich poległych w bojach o wyzwolenie naszych ziem, zaciągnięto warty honorowe, złożono wieńce i kwiaty.

Cmentarz — Mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie. Godzina 10.30. Kompania

Honorowa WP prezentuje broń, orkiestra reprezentacyjna Garnizonu m. st. Warszawy gra hymn Polski. Przy głuchym loskocie wernbli do obelisku zbliżają się delegacje z wieńcami. Wieniec od OK FJN składają: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Edward Duda, sekretarz CK SD — Leonard Hosenese.

W godzinach południowych na Grobie Nieznanego Żołnierza wieńce i kwiaty złożyły delegacje: OK FJN z sekretarzem KC PZPR — Stanisławem Kowalczykiem, sekretarzem NK ZSL — Bolesławem Strużkiem, członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD — Michałem Grendyssem, ministerstwa Obrony Narodowej i St. Komitetu FJN. (PAP)

...dźwigi, ciągniki, ciężarówki wojskowe i z PPTB...

Fot. (2) — K. Przychodźki

Kilka minut po godzinie 23, kiedy już Zakłady opuściła druga zmiana, neliście świadkowie usłyszeli kolejno po sobie następujące dwa suche trzaski, po czym nastąpił gwałtowny wybuch. Fachowcy we wstępnej hipotezie oceniają, że powodem eksplozji był właśnie wybuch pyłu deksytrynowego, pod wpływem mechanicznego zatarcia (iskrzenia). Bowiem tylko pył

Dokończenie na str. 2

LOGODA

24 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi mgłami na północnym zachodzie. Mglisto, miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna +1 st. na północnym wschodzie do około +8 st. na zachodzie i południu. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Uwolnieni pasażerowie wracają do Europy

Jak już donosiliśmy, pięciu Palestyńczyków — sprawców porwania samolotu „Lufthansa” — zdecydowało się uwolnić we wtorek tuż przed północą (czasu warszawskiego) wszystkich pasażerów — mężczyzn z uprowadzonej maszyny. Po przednio uwolnili oni 50 kobiet i dzieci, które jeszcze we wtorek wieczorem odleciały samolotem południowo-wschodnim do Bejrutu, a w środę dotarli do Monachium. Pasażerowie — mężczyźni mieli odlecieć do Europy później.

Porywacze zatrzymali jednak 15-osobową załogę „Boeinga — 747” — w tym 9 stewardess. We wnętrzu maszyny umieścili oni sporą ilość materiału wybuchowego i gotowi są wysadzić samolot w powietrze, jeśli władze południowo-wschodnie podejmą próbę „opanowania sytuacji”. Władze to jednak stwierdziły, że nie zamierzają podejmować żadnych tego rodzaju kroków i gotowe są dostarczyć paliwa, aby porwana maszyna mogła odlecieć z Adenu.

Przypuszcza się, że porywacze z palestyńskiej organizacji „Ruch Oporu Ofiar Syjonistycznego Ucisku” odleca do stolicy Arabii Saudyjskiej Dżiddy. (PAP)

G. Jarring uda się w piątek do Izraela

W Jerozolimie podano oficjalnie do wiadomości, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego NZ na Bliskim Wschodzie Gunnar Jarring przybędzie do Izraela w najbliższy piątek. Spotka się on z ministrem spraw zagranicznych tego kraju Aba Ebanem. (PAP)

Trzeci dzień wizyty Nixona w Pekinie

Zasadniczym akcentem trzeciego dnia wizyty R. Nixona w stolicy ChRL była kolejna runda jego rozmów z premierem ChRL która odbyła się w godzinach popołudniowych.

W czasie rozmów, których tematy i treść są utrzymywane w ścisłej tajemnicy, R. Nixonowi towarzyszy stale Henry Kissinger, a Czu En-lajowi wiceminister spraw zagranicznych, Ciuo Kuang-hua, przewodniczący delegacji chińskiej na ostatnią sesję ONZ. Na tej podstawie w kołach dyplomatycznych Pekinu wysuwa się wniosek, że Ciuo Kuang-hua jest dziś mężem zaufania premiera Czu En-laja, szczególnie w sprawie układania stosunków z USA, tak jak Kissinger jest nieodłącznym partnerem R. Nixona przy wznoszeniu zrębów polityki amerykańskiej wobec Chin.

23 bm. w godzinach przedpołudniowych prezydent Nixon pracował w gronie swoich doradców, zaś wieczorem — po rozmowach z Czu En-lajem był wraz z małżonką gościem Komitetu d/s Sportu i Kultury Fizycznej ChRL, który zorganizował dla amerykańskich gości pokazy sportowe i gimnastyczne w nowej hali sportowej Szou Tu.

Małżonka prezydenta USA zwiedziła w środę podpekińska komuna ludowa oraz jeden z zakładów przemysłowych. Towarzysza

„Zenminzhipao” po słynnym wtorkowym wydaniu „nixonowskim”, w którym (rzecz niespotykana w Pekinie) dwie pierwsze strony zostały poświęcone w całości wizycie prezydenta USA, w środę publikuje cztery niewielkie komunikaty, informując o wtorkowym programie wizyty. (PAP)

HUMOR I SATYRA



GŁOS WIELKOPOLSKI AR.
24 II 1972 Nr 46 (8708)
Odzisłszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciński

„Luna — 20” wraca na Ziemię

Radziecka stacja automatyczna „Luna-20” pomyślnie zakończyła swój program badań na Księżycu. W nocy z wtorku na środę z członku lądowej stacji wystartowała na Ziemię rakietą kosmiczną. Znajdują się na niej próbki gruntu pobrane w trudno dostępnym kontynentalnym rejonie Księżycy.

Jak już podano do wiadomości, 21 lutego 1972 o godzinie 20.19 czasu warszawskiego „Luna-20” wylądowała łagodnie w górzystym rejonie między Morzem Obfitości a Morzem Przesilenia. Po zakończeniu operacji lądowania sprawdzono systemy pokładowe stacji i określono jej położenie na powierzchni Księżycy. Aparatura telefotometryczna przekazała na Ziemię obrazy powierzchni Srebrnego Globu. Na tej podstawie specjaliści ustalili dokładne miejsce pobrania próbek gleby księżycowej. Następnie na rozkaz z Ziemi zaczęła się operacja pobrania próbek gruntu.

Ponieważ opór stawiany przez grunt księżycowy wiertłu „Luna-20” był stosunkowo duży, wiercenie odbywało się w kilku etapach i co pewien czas wyłączano aparat. Po brane próbki umieszczono przy pomocy manipulatora w zasobniku rakiet kosmicznej i hermetycznie zamknięto.

Rakietę kosmiczną wystartowała z członu lądowego „Luna-20”, który pozostał na powierzchni Srebrnego Globu. Start nastąpił na rozkaz pokładowej aparatury programowo-czasowej 23 lutego o godzinie 1.58 czasu moskiewskiego, tj. we wtorek na dwie minuty przed północą według czasu warszawskiego.

W końcowym etapie lotu na trasie Księżyc — Ziemia od rakiet oddzielił się aparat lądowy. W piątek 25 lutego wej-

dzie on w gęste warstwy atmosfery, dokona hamowania aerodynamicznego i łagodnie wylądował z wykorzystaniem systemu spadochronowego.

W czasie lotu na Ziemię w seansach łączności z rakietą kosmiczną przeprowadził się pomiary trajektorii, aby uściślić współrzędne miejsca lądowania. Zespół poszukiwawczy jest w pełnej gotowości.

PAP

Walka z bimbrownikami

Nagrody Ministerstwa Finansów za ujawnianie przestępstw

W ostatnich miesiącach, dzięki wzmocnionym wysiłkom organów MO, a także — co zasługuje na podkreślenie — pomocy społeczeństwa w zwalczaniu plagi alkoholizmu, obserwujemy zdecydowany postęp w ujawnianiu i likwidowaniu potajemnej produkcji spirytusu oraz nielegalnego handlu alkoholem.

Istotny wpływ na taki stan rzeczy wywarły także nagrody, jakie Ministerstwo Finansów ustanowiło za przyczynienie się do ujawniania przestępstw skarbowych, gospodarczych w tym również przestępstw w zakresie niedozwolonego wyrobu spirytusu, jego

sprzedaży, oraz handlu alkoholem pochodzącym z kradzieży w zakładach uspołecznionych, legalnie produkujących lub przerabiających spirytus.

Z niektórych listów, jakie w sprawach nagród napływają do Ministerstwa Finansów wynika jednak, że część społeczeństwa nie jest dostatecznie zorientowana o warunkach przyznawania nagród i ich wysokości.

Każdy obywatel, którego informacja pozwoli na ujawnienie przestępstwa objętego ustawą o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu, ma prawo do nagrody, której wysokość zależy z jednej strony od rozmiarów wykrytego przestępstwa, a z drugiej — od tego, w jakim stopniu udzielona informacja przyczyniła się do wykrycia przestępstwa.

Nagrody dla osób, które przyczyniły się do ujawniania przestępstw związanych z niedozwolonym wyrobem spirytusu są różne. Za wykrycie potajemnej gorzelni wraz z aparaturą, zacierem i spirytusem oraz za ujawnienie osoby produkującej nielegalnie spirytus nagroda wynosi do 3.000 zł.

Wysokość nagrody może być pięciokrotnie podwyższona, jeżeli rozmiar przestępstwa i jego skutki są dla skarbu państwa wyjątkowo szkodliwe.

Informacje ustne lub pisemne powinny być zgłaszane wszystkim jednostkom administracji państwowej uprawnionym do ścigania przestępstw. Wypłata nagród następuje bezpośrednio, w krótkim okresie po potwierdzeniu faktu przestępstwa przez upoważnione do tego organa. W każdym przypadku informacje dotyczące nazwiska osoby zgłaszającej o przestępstwie są chowane w tajemnicy.

PAP

Atak najemników na Republikę Jemenu

Agencja France Presse powołując się na iracką agencję informacyjną donosi, iż w poniedziałek 2 tys. najemników zaatakowało z terytorium Arabii Saudyjskiej Ludowo-Demokratyczną Republikę Jemenu. Atak odparty został przez siły zbrojne republiki. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych. (PAP)

Łutowy „Nurt”

Łutowy numer miesięcznika „Nurt” przynosi więcej niż zwykle publikacji. Znajdujemy tam m. in.: artykuł Aleksandra Rogalskiego „Plan reformy szkolnictwa wyższego w NRF”, Tomasz Parteka w „Niepokojach technokratów” rozważa wielokrotne skutki postępu technicznego, zwłaszcza zagrożenie dla środowiska naturalnego człowieka. Artykuł „Komu magistra?” Marjona Bajerczyca jest próbą ukazania przyczyn trudności, które mają absolwenci wyższych uczelni (zwłaszcza kierunków ścisłych uniwersytetów) z uzyskaniem pracy w wyuczonym zawodzie. Andrzej Jaroński publikuje „Wspomnienia z pracy w Kanó” (Północna Nigeria).

Prezidium Bundestagu zawdziężyło przerwę do godziny 14.00, po której rozpoczęła się „godzina interpelacji”. (PAP)

50-lecie ZSRR

30 grudnia 1972 r. społeczeństwo radzieckie, a wraz z nim wszyscy przyjaciele Kraju Rad obchodzą 50-lecie utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. KC KPZR podjął specjalną uchwałę o ogólnonarodowych przygotowaniach do tego jubileuszu.

Powstanie z inicjatywy mas pracujących dobrowolnego związku narodów, które utworzyły swą wspólną radziecką ojczyznę, było zwycięstwem idei proletariackiego internationalizmu, owocem realizacji przez partię leninowskiej polityki narodowej. Właśnie W. Leninowi przypada historyczna zasługa opracowania żywych i aktualnych wskazań polityki komunistów w kwestii narodowościowej, pod jego kierownictwem wypracowano praktyczną formułę połączenia się równoprawnych republik w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W uchwale KC KPZR podkreśla się, że przygotowania do obchodów 50-lecia odbywają się w okresie, gdy cały naród radziecki w sposób twórczy i konsekwentny realizuje program XXIV Zjazdu. W realizacji tego programu, dalsze go rozwoju gospodarki narodowej, wzrostu dobrobytu ludzi pracy, umocnienia obronności Kraju Rad, olbrzymią rolę odgrywają wszystkie republiki dysponujące dziś wysoko rozwiniętym przemysłem i zmechanizowanym, wydajnym rolnictwem. Można tu przytoczyć jedną liczbę: w porównaniu z r.

Z. R.

Tragiczna katastrofa

Dokończenie ze str. 1

jest niebezpieczny, sama dekstryna nie stwarza zagrożenia. Przypuszcza się, że eksplodował pył, zgromadzony w dolnych kondygnacjach czteropiętrowego obiektu fabrycznego.

Siła wybuchu była tak wielka, że przeniosła część dachu na odległość o 80 metrów budynku administracji, wygniotła w pobliżu wszystkie szczyby w oknach, zasypała cegłami sąsiednie pomieszczenia, a sama dekstryniarnia rozpadła się, grzebiąc pod gruzami kilkanaście osób.

Ile tam wtedy ludzi pracowało? W pierwszej chwili nie sposób było stwierdzić tego dokładnie, bowiem listę stałych pracowników uzupełniło kilku innych zatrudnionych na zasadzie zlecenia. Potem okazało się, że łącznie przebywało tam 29 osób.

W kilkanaście minut przybyła na ratunek Ochotnicza Straż Pożarna z Lubonia, potem jeszcze 16 innych sekcji zawodowych i ochotniczych, wezwanych z rejonu wokół Poznania. Lubońscy strażacy pierwsi też uratowali trzy pracownice dekstryniarni. Miejscowy funkcjonariusz MO, starszy sierżant Jerzy Kabaciński, wspólnie z przybywającymi na pomoc pracownikami Zakładów, uczestniczył przy ratowaniu następnych osób.

Nie wszystkim udało się do razu odszukać. Splątane instalacje, rumowisko i płomienie odcinające z początku drogę ratownikom, opóźniały akcję. Dwie pracownice z poparzeniami wydobyto dopiero w dwie godziny po wybuchu. Rannych i poparzonych — 21 karetek pogotowia ze Stacji Wojewódzkiej odwoziło do

szpitali. Tutaj przejmowała je pod opiekę ofiarna i szybko zmobilizowana służba zdrowia. Gdy zaczynała brakować w szpitalach spirytusu dla ratowania poparzonych, dowoziły go „na sygnale” samochody pogotowia. W środę przebywało w szpitalach 9 ciężko rannych. Już wkrótce stwierdzono, że dwie osoby zginęły podczas wybuchu.

Nadal jednak pozostawali jeszcze ludzie pod gruzami. Na rozkaz sztabu ratowniczego przybyły na miejsce wypadku ciężkie maszyny: dźwigi, ciągniki, ciężarówki, wojskowe i z Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, aby pomóc ekipom ratunkowym — strażakom, żołędzi, wojsku, budowlanym z PPB 2 i 4 oraz spawaczom z Mostostal, którzy tym razem mieli rozciąć szczerpią i poskrobać konstrukcję oraz elementy maszyn, tamujące dostęp do gruzowiska. Tymi ludźmi i sprzętem dowodził inż. Aleksander Jakubowski, który już kiedyś prowadził podobną akcję w Poznaniu — w fabryce mebli przy ul. Jeleniogórskiej. Całość ratownictwa nadzorował kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR — Alfred Kowalski.

Jeszcze rano nad zgłiszczami unosił się dym. Ekipy ratowników, wspomagane sprawnymi maszynami, przedierały się w głąb zwał cegieł i żelastwa. Rozdmuchiwany płomień usmierzali natychmiast armatki wodne sekcji dyżurnej. Podoficerskiej Szkoły Straży Pożarnej z Dębca. Ciężkie żurawie wyciągnęły spod rampy zawalone wagony, za którymi mogli być jeszcze zasypiani ludzie. Tutaj właśnie w momencie wybuchu trwał wyładunek, obok w piwnicy czterech robotników odbierało przez zsypanie, przesyłane worki. Oni mieli jeszcze szansę uratować się, jeśli nie pękł strop. Ale nie dawali sygnałów życia. Inni mogli tkwić głębiej, pod piętrowym zasypiskiem zniszczonych maszyn. Po dwunastu godzinach akcji ratunkowej wydobyto zwłoki trzeciej ofiary eksplozji; była to strażniczka czuwająca przy dekstryniarni.

Wywieziony gruz i pocięty złom umożliwił teraz przystąpienie szerszym frontem do akcji, w miejscu, gdzie mogli się jeszcze znajdować ludzie. W środę w wieczór znów włączono oświetlenie. Wojskowa kuchnia połowa wydawała kolejne posiłki ratownikom. Ich gorączkowa praca trwała jeszcze kiedy drukujemy tę relację.

Z. S.

